

TADEUSZ MYŚŁOWSKI ur. 1943; Piotrków

Tytuł fragmentu relacji	Symbolika „Shrine”
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lublin, Tadeusz Myśłowski

Symbolika „Shrine”

Moja praca zaczęła się rozwijać i ja szamotałem się z samym sobą, bo wiedziałem, że muszę zrobić coś, co przerośnie moją małą osobę, ale wierzyłem trochę w siebie i wierzyłem w tych ludzi, których zaadoptowałem do swojego projektu. I stopniowo projekt dojrzewał, trochę zmieniał swoją formę, zmieniał swoją jakąś globalną koncepcję, były wzloty i upadki. Majdanek obserwował mnie, co ja zrobię i nie wiedział czy sobie z tym poradzę, ale pomału zaczęło to się jakoś ujawniać, zaczęły się ujawniać kule, które symbolizowały poszczególne nacje tego tragicznego obozu koncentracyjnego, bo tu zginęło pięćdziesiąt pięć nacji. Każda kula reprezentuje jedną nację i jest pięćdziesiąt pięć kul, w których delikatnie tli się żarówka symbolizująca życie i pięćdziesiąt pięć kul umarłych, leżących na żwirze. Jeden żwir jest czarny i to jest śmierć, drugi jest biały i to jest jakaś efemeryczność. Przesuwając się stopniowo od przodu baraku do tyłu, dochodzimy do jakiegoś takiego momentu kulminacyjnego, którym jest, ja to nazywam ściana, to jest tak jak ikonostas.

Przechodząc dalej do tego ikonostasu, jest dwanaście rysunków węglem. Węglem, czyli jakąś fizycznością, drewnem, które było spalone, to też sygnifikuje jakąś metaforę. Zrobiłem dwanaście takich kręgów, ja to nazywam: dwanaście czarnych dziur. Symbolika tych dziur jest taka, że jeżeli całe jestestwo, cały nasz humanizm wywietrzeje i znowu powtórzy się taka sytuacja, która stała się tutaj, to my przestaniemy istnieć. Obok, po prawej stronie jest księga klepsydr, ja to tak nazywam. Jak przyjeżdżałem do Lublina to miałem takie miejsce, gdzie drukowali klepsydry techniką czcionek drewnianych, tą pierwszą techniką Gutenberga. Klepsydra na zewnątrz Polski w ogóle nie ma odpowiednika, nie istnieje to ogłoszenie śmierci w żadnej innej kulturze w tej formie, w której istnieje w Polsce i pomyślałem sobie, że właśnie wydrukuję oryginalne klepsydry z nazwiskami poszczególnych nacji. I to jest książka pięćdziesięciu pięciu nacji, taka książka śmierci, książka klepsydr.

Data i miejsce nagrania	2009-11-25, Lublin
Rozmawiał/a	Joanna Zętar
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"